



Artykuł o unitarianach na Węgrzech i w Rumunii

Źródło: [Magazyn Teologiczny Semper Reformanda](#) .

Autor: Kazimierz Bem.

Jako jedyna grupka unitarian z okresu Reformacji przetrwali od XVI wieku po dzień dzisiejszy i to pomimo okrutnych prześladowań ze strony katolików i protestantów. I chociaż ich skupiska są dzisiaj rozsięte na Węgrzech i w Rumunii, a pół wieku prześladowań odcisnęło swoje piętno, siedmiogrodzcy unitarianie są jednym z największych skupisk tego wyznania. Na zdjęciu obok, herb ich Kościoła.

Historia

Ich historia zaczyna się w XVI wieku, gdy po bitwie pod Mohaczem w 1526 roku poległ król Ludwik II Jagiellończyk, a Węgry pogrążyły się w wojnie domowej pomiędzy zwolennikami Habsburgów, a króla elekta Jana I Zapoyle. W tym samym czasie dotarła na Węgry myśl reformacyjna, początkowo w formie luteranizmu, ale od lat 40-tych XVI wieku w kalwinizmu. Ten ostatni został tak entuzjastycznie przyjęty przez Węgrów, że według ostrożnych szacunków wyznawało go około 90% społeczeństwa. Kościół katolicki prawie przestał funkcjonować i zaniknąłby zupełnie, gdyby nie poparcie Habsburgów. Zdołali oni podbić 1/3 Węgier, podczas gdy 1/3 zajęli Turcy.

Tylko we wschodnim regionie, Siedmiogrodzie, ostali się zwolennicy Jana I Zapoyle, którzy po jego śmierci w 1540 roku wybrali na króla Węgier jego dopiero, co urodzonego syna Jana Zygmunta (1540-1571). Regentką została jego matka, Izabela Jagiellonka (1519-1559), najstarsza i najzdolniejsza córka Zygmunta Starego i królowej Bony. Koncentrując się głównie na obronie państwa swego syna przed Habsburgami, Izabela nie miała ani czasu, ani ochoty na prześladowanie protestantów i za jej zgodą w 1567 roku Sejm siedmiogrodzki uchwalił prawo, które zezwalała wyznawcom „starego, jak i nowego obrządku” na możliwość praktykowania ich religii bez prześladowań ani nacisków ze strony państwa. Po jej śmierci politykę tę kontynuował, znany z tolerancji wyznaniowej syn Jan II Zygmunt Zapolya.

W tym samym czasie na czele „protestanckiego” Kościoła w Siedmiogrodzie stał niejaki Franciszek Dawid (c. 1520-1579). Po odbyciu studiów we Franfurcie nad Odrą, a potem w Wittenberdze, powrócił do kraju, gdzie został pastorem. Jego znakomite kazania, wiedza, erudycja oraz pobożność były przyczyną, że w 1555 roku wybrano go biskupem Siedmiogrodu. Początkowo luteranin, na skutek uważnego studiowania Biblii został wyznawcą kalwinizmu i pociągnął za sobą większość duchownych i wiernych. Ostatecznie podczas synodu w 1564 roku siedmiogrodzcy protestanci podzielili się na luteranów (znikoma mniejszość) oraz na kalwinistów, którym przewodził Franciszek Dawid. Jego wystąpienie w 1564 roku wywarło tak

duże wrażenie, że książę Jan Zygmunt Zapolya minował go swoim kaznodzieją nadwornym. Jednak David nie poprzestał na kalwinizmie i jego dalsze gruntowne studia biblijne sprawiły, że zaczął on wątpić w doktrynę Trójcy Świętej. Pod jego wpływem kalwiński synod w 1566 roku uznał Credo Apostolskie, za jedyne wyznanie wiary chrześcijańskiej.

Większość pastorów i wiernych oraz sam książę Jan II Zygmunt opowiedziały się po stronie unitarian i siedmiogrodzki sejm w Torda w 1568 roku promulgował zasadę całkowitej wolności sumienia i wyznania: „Nikt nie może grozić innym więzieniem albo pozbawiać dóbr z powodu ich wyznania. Albowiem wiara jest darem od Boga, który rodzi się ze słuchania.” Przez następnych kilka lat, korzystając ze wsparcia księcia, unitarianizm poczynił ogromne postępy i był na dobrej drodze by zupełnie wyeliminować kalwinizm w Siedmiogrodzie, a wielu miejscowościach stał się on religią większości mieszkańców: np. w Kolozsvarze, Tordzie etc.. Wydano pierwszy katechizm, a w 1570 roku pierwszy śpiewnik unitariański. Jego rozwój przerwała niespodziewana śmierć księcia Jana II Zygmunta w 1571 roku, jedyne w historii panującego unitarianina i uważanego przez wielu Polaków za potencjalnego następcę Zygmunta II Augusta. Unitarianie mieli wtedy ponad 400 parafii.

Jego następcą został katolicki wielmoża Stefan Batory, późniejszy król Polski. Odebrał on unitarianom drukarnię, usunął unitarian ze dworu, a w 1571 roku pod jego wpływem siedmiogrodzki sejm, choć potwierdził prawo do wolności czterech religii (kalwinizmu, luteranizmu, unitarianizmu i katolicyzmu), to jednak surowo zakazał „innowacji w sprawach wiary”. Unitarianizm jednak dalej rozwijał się i 1576 roku David został uznany przez sejm za biskupa unitarian. Jednak koniec życia tego pioniera unitarianizmu był tragiczny. Około 1576 roku zaczął on wątpić w inwokację imienia Jezusa w modlitwach. Jego wrogowie oskarżyli go o „innowacje religijne” i doprowadzili do jego procesu przed sejmem w 1579 roku, który skazał go na dożywotnie więzienie, gdzie przetrzymywany w strasznych warunkach zmarł w 1579 roku. Przerażony synod unitariański w 1579 roku przyjął 4 punktowe wyznanie wiary, które choć określało wolność sumienia, to jednak potwierdzało boskość Jezusa, potrzebę inwokacji jego imienia oraz oczekiwanie na jego powtórne przyjście. Reszta XVI wieku pod panowaniem katolickich Batorych upłynęła unitarianom w miarę spokojnie. Na początku XVII wieku tron w Siedmiogrodzie opanowali kalwińscy i oni rozpoczęli szykany unitarian (nazwę tę użyto po raz pierwszy w 1600 roku).

Największe zagrożenie przyszło w pierwszej dekadzie XVII wieku, gdy spora część kalwinistów i unitarian opowiedziały się po stronie herezji sabbatarian. Jej korzenie są niejasne i sporne, ale większość z nich odrzucała Nowy Testament i Jezusa i głosiła powrót do Starego Testamentu i Judaizmu. Kalwiński książę Gabor Bethlen rozpoczął niezwykle surowe prześladowania, sabbatrain, które wsparły wszystkie wyznania i większość szlachty. W 1638 roku unitarian oskarżono o „innowacje religijne” i zażądano ich delegalizacji jako wyznania. Po siedmiu dniach deliberacji Sejm uznał, że nie naruszyli oni prawa z 1571 roku, ale tzw. „Accordem” wyznaczył

mu ustrój, nakazał wyzywania imienia Jezusa w modlitwach, chrzczenia w imieniu Ojca i Syna i Ducha Świętego, zakazał nowych publikacji bez zgody książej oraz zagroził karą śmierci wszystkim „nowatorom”.

Za cenę odstąpienia od sabbatarian unitarianie przetrwali jako jedne z dozwolonych wyznań do końca istnienia Siedmiogrodu w 1691 roku. W 1660 roku osiedliło się tutaj nawet sporo wygnanych z Polski Arian. Jednak na skutek nacisków kalwińskiego duchowieństwa, ich pozycja stawała się coraz gorsza i pozbawiono ich wielu kościołów, a w 1670 roku zakazano unitarianom zasiadania w Sejmie.

W 1692 roku Siedmiogród dostał się pod panowanie Habsburgów, którzy chociaż obiecali respektować wolność wyznania, natychmiast przystąpili do rekatolicyzacji księstwa. W 1693 roku unitarianom odebrano szkołę w Ovar, a w 1716 roku wszystkie kościoły, szkołę w ich stolicy Koloszwarcze oraz przekazano je katolikom, a podobne sceny nie pozbawione przemocy, miały miejsce w całym kraju. Nieustające szykany prawne i gospodarcze doprowadziły do tego, że pod koniec XVIII wieku w Siedmiogrodzie mieszkało zaledwie 32 000 unitarian, w większości biednych chłopów i mieszczan. Ich cierpieniom kres położył dopiero Edykt Tolerancyjny cesarza Józefa II w 1781 roku, który zapewniał wolność sumienia i wyznania, a unitarianom gwarantował nienaruszalność budynków kościelnych oraz skromne odszkodowanie za krzywdy wyrządzone w XVIII wieku.

Z przerwą na pierwsze lata panowania Franciszka Józefa I, XIX wiek to okres odradzania się unitarianizmu i jego odbudowy. W ich stolicy Koloszwarcze odbudowano kościół, wybudowano nowy budynek dla szkoły. W 1821 roku i 1831 roku nawiązano kontakty z unitarianami odpowiednio w [Wielkiej Brytanii](#) oraz [Stanach Zjednoczonych](#), którzy przyszli z ogromną pomocą materialną swoim współwyznawcom. W 1837 roku były świecki prezydent konsystorza i potomek polskich Arain, Pał Augustinovich (1763-1867) zapisał Kościołowi swój ogromny majątek, który pozwolił mu na kształcenie pastorów oraz tworzenie nowych parafii, szczególnie, że w 1861 roku unitarianizm stał się wyznaniem dozwolonym na całych Węgrzech i w 1876 roku otworzyli oni swój pierwszy kościół w Budapeszcie. Przed samym wybuchem II wojny światowej unitarianie węgierscy liczyli około 75 000 wiernych w ponad 160 parafiach.

Pomyślny rozwój unitarianizmu przerwał Traktat z Trianon, który przyznał Siedmiogród Rumunii i spowodował podział kościoła na ten z Węgier i Rumunii. Po II wojnie światowej komunistyczne władze Rumunii rozpoczęły walkę z Węgrami w Siedmiogrodzie i oznaczało to także walkę z unitarianami. Wiele kościołów zamknięto, pastory trafili na wiele lat do więzień, niektórzy zostali zamordowani. Kres temu położyło dopiero obalenie reżimu Czauczesku, choć napięcia na tle rząd Rumunii – mniejszość węgierska (czyli także unitarianie) istniały jeszcze przez wiele

lat.

Warto też wspomnieć o tragicznym losie sabbatarian. Po wiekach prześladowań przetrwali oni tylko w jednej wiosce Bözödújfalú i w 1868 roku po błagalnej petycji do cesarza, pozwolono im wreszcie zorganizować własną „synagogę”, gdzie w nabożeństwach używano węgierskiego. Część wiernych przeszła na Judaizm. Podczas II wojny światowej większość mieszkańców nacjonaliści wywieźli razem z Żydami do obozów koncentracyjnych, gdzie ich zamordowano.

Wielką pomoc niósł im wtedy rzymskokatolicki ksiądz z tej miejscowości, który wyrabiał fikcyjne metryki i uratował wielu od zagłady. Ostatni z nich zmarł w 1968 roku. W 1990 roku reżim Czauczeksu, dosłownie na kilka miesięcy przed obaleniem, zalał tę miejscowość na potrzeby zbiornika wodnego. Ocalało tylko kilka płyt na wzgórzu nad miastem, gdzie urządzono małe muzeum. O ich tragicznym losie świadczą słowa pewnej pieśni sabbatariańskiej: *„Były takie czasy ciemności, gdy nie odczuwaliśmy w ogóle obecności, gdy nawet śpiew ptaków był krzykiem o pomoc”*.

Kościół dziś

[Unitariański Kościół Siedmiogrodu](#) liczy dzisiaj ponad 80 000 wiernych, w większości ubogich rolników oraz mieszkańców miast. Jego centrum jest Koloszvar, gdzie istnieje dalej szkoła prowadzona przez ten Kościół i kształcąca pastorów tego wyznania. Kościół posiada około 125 parafii z 50 filiałami skupionymi w 5 dystryktów, obsługiwanych przez 142 pastorów i pastorek. Wszystkie parafie mają zaprzyjaźnione parafie w Anglii bądź w Stanach Zjednoczonych, które przychodzą z pomocą swoim współwyznawcom z Rumunii. Angielscy i amerykańscy unitarianie, zgodnie z tradycją jeszcze z XIX wieku, fundują stypendia dla swoich współwyznawców na w szkołach teologicznych. Od 1990 roku unitarianie organizują w Bözödújfalú nabożeństwo ekumeniczne, które upamiętnia tragiczną i heroiczną historię tej miejscowości oraz unitarian i sabbatarian na tych ziemiach.

W 1949 roku od Kościoła w Siedmiogrodzie ostatecznie oddzielono [Unitariański Kościół na Węgrzech](#). Liczy on około 25 000 wiernych w 12 parafiach i 21 filiałach, a jego siedzibą jest Budapeszt, gdzie istnieją dwie parafie tego wyznania. W ostatnich latach oprócz konwertytów, do rozwoju Kościoła przyczynili się emigranci z Siedmiogrodu. Podobnie jak w Siedmiogrodzie, na jego czele stoi biskup. Zarząd Kościoła sprawuje Najwyższy Konsystorz, składający się z biskupa, kilku duchownych

oraz świeckich wybieranych na 4 letnią kadencję przez Synod.

Językiem nabożeństw jest węgierski, a nabożeństwo składa się z czytań ze Starego i Nowego Testamentu, śpiewu (Psalmów oraz innych pieśni) oraz kazania. W niedzielę odprawiane są dwa nabożeństwa: ranne i wieczorne, a w wiejskich parafiach, codziennie rano i wieczorem prowadzone są krótkie modlitwy. Dzieci są chrzczone, a w wieku kilkunastu lat confirmowane. Cztery razy do roku sprawowana jest Wieczerza Pańska, jako pamiątka śmierci Jezusa Chrystusa. Świątynie unitariańskie pod względem wystroju przypominają kościoły kalwińskie.

Teologia węgierskich unitarian jest dość konserwatywna jak na to wyznanie. Wierzą, że Bóg jest jednością i objawia się nam w Piśmie, które jednak jest interpretowane za pomocą sumienia i rozumu. Jezus był najdoskonalszym człowiekiem i nauczycielem, ale nie był bogiem. Duch Święty, to inna nazwa na działalność Boga wśród ludzi. W swoich kazaniach pastorom nie wolno atakować innych religii, a gościć miłość i dobroć.

Być może, zatem na początku XXI wieku zawitała dla unitarian era spokoju i rozwoju. W końcu nigdy nie pragnęli niczego innego, niż żyć w pokoju, praktykować chrześcijańską etykę i wielbić Boga, tak jak im sumienie dyktuje.